

L.dz. KSOiW/243/2025

Szanowny Pan

Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Premierze,

w imieniu Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” chciałbym zwrócić uwagę na szereg problemów dotyczących polskiej oświaty. Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” wielokrotnie wyrażała swoje zaniepokojenie sytuacją w oświacie, jej skutkiem jest m. in. brak zainteresowania pracą w szkolnictwie, w tym samym starzejące się kadry nauczycielskie i olbrzymie braki zatrudnieniu nauczycieli specjalistów w szkołach. Dzieje się tak mimo podwyżki, która miała miejsce w 2024 roku, ponieważ wyzwania i oczekiwania, przed którymi staje nauczyciel, są coraz większe.

Codziennością w polskiej szkole są problemy natury wychowawczej i edukacyjnej, związane z coraz większą liczbą uczniów z opiniami i orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego. Uczniowie z niepełnosprawnością przyjmowani są do szkół ogólnodostępnych mimo braku pedagogów, psychologów, specjalistów i nauczycieli wspomagających. Zbyt liczne klasy, nadmierna biurokracja oraz roszczeniowość rodziców sprawiają, że warunki pracy w szkole ulegają systematycznemu pogorszeniu. Wielu pracowników oświaty ma poczucie, że wprowadzone przez nowe władze MEN zmiany są zbyt pochopne, czego przykładem było nagłe, bo wprowadzane w trakcie roku szkolnego, rozporządzenie o likwidacji prac domowych. Nauczyciele wyrażali obawy, że odejście od prac domowych, plany odchudzania podstawy programowej, redukcje godzin wpłyną negatywnie na jakość wiedzy i nabytych przez uczniów umiejętności, a także skutkować będą, np. brakiem poczucia obowiązkowości oraz umiejętności organizacji pracy własnej. Zdaniem KSOiW decyzje te doprowadzą do obniżenia rangi szkół publicznych i uzależnienia osiąganego poziomu wiedzy i wykształcenia uczniów od statusu materialnego ich rodziców. Już w tej chwili liczba dzieci i młodzieży

uczęszczających do szkół niepublicznych przekroczyła 8% wszystkich uczniów, prognozujemy że w 2026 roku przekroczy 10%.

Podobny niepokój u wielu nauczycieli wprowadziła arbitralna decyzja o likwidacji przedmiotu historia i terazniejszość czy zmiany w organizacji nauki religii, co skutkuje nagłą redukcją liczby godzin etatowych realizowanych w ramach swojego pensum przez nauczycieli tych przedmiotów. Część nauczycieli i dyrektorów szkół obawia się radykalnego odejścia od wypracowanego przez lata kanonu wychowania patriotycznego i obywatelskiego oraz stosunku do obowiązków wobec ojczyzny. Te zastrzeżenia wzmocniły zmiany w kanonie lektur oraz podstawie programowej z historii.

W ocenie Rady Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” polska szkoła potrzebuje stabilizacji oraz wsparcia, a nie eksperymentów opartych na fałszywych przesłankach. Zmiany i stanowienie nowych przepisów prawnych powinno być poprzedzone szerokimi konsultacjami i dyskusją ze środowiskiem nauczycieli praktyków. Bardzo ważne jest zapewnienie równowagi pomiędzy prawami a obowiązkami uczniów, a także dyscypliny szkolnej. Nauczyciel powinien być także chroniony przed nadmiernymi roszczeniami ze strony rodziców uczniów, co staje się narastającym problemem w szkołach. Ważne jest również przyjęcie systemowych rozwiązań płacowych, które uzależnią wysokość płac nauczyciela od przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw. Istotne jest też, by podjąć temat systemowego naliczania nakładów na oświatę w perspektywie co najmniej kilkuletniej. Tymczasem rząd proponuje zmiany ustawowe w sposobie finansowania JST, które zakładają całkowitą niezależność samorządów w określaniu i wydatkowaniu środków na oświatę. Proponowane rozwiązania są bardzo groźne, mogą prowadzić wprost do degradacji poziomu edukacji i dalszego obniżenia prestiżu zawodu nauczyciela. Niepokój budzi też rozszerzanie edukacji włączającej, czyli tworzenie nowego modelu edukacji dla uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Wielu nauczycieli odbiera to jako atak na wypracowany przez lata, sprawdzający się polski model szkolnictwa specjalnego. Problemów do rozwiązania w trybie pilnym w edukacji jest bardzo wiele. Dobrze, że rozpoczęły się rozmowy z Ministerstwem Edukacji Narodowej w zakresie pragmatyki zawodowej nauczycieli, nie mogą one jednak skutkować koniecznymi zmianami systemowymi ze względu na brak sprawczości Ministerstwa Edukacji Narodowej w kluczowych kwestiach, potrzebna jest zatem osobista reakcja Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej. Nasze oczekiwania sprowadzają się do tego, aby nauczyciel był traktowany podmiotowo, szanowana była jego godność i AUTONOMIA wyboru metod kształcenia i wychowania. Aby został wreszcie wprowadzony

system, który uniezależni wynagrodzenia w oświacie od doraźnych decyzji polityków i rytmu kampanii wyborczych, a szeroko rozumiana edukacja była rzeczywiście polską racją stanu.

Powiązanie wynagrodzeń nauczycieli z przeciętnym wynagrodzeniem w sektorze przedsiębiorstw. Jak do tej pory nauczyciele zostali pozbawieni udziału we wzroście gospodarczym Polski, ich płace bardzo często są niewiele wyższe niż płaca minimalna, w żaden sposób nie są beneficjentami obiektywnie dobrej sytuacji gospodarczej kraju. Opisana we wstępie sytuacja wymaga natychmiastowego przedstawienia projektu legislacyjnego wprowadzającego mechanizm automatycznego powiązania wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela z przeciętnym wynagrodzeniem w sektorze przedsiębiorstw.

Jeśli mamy zatrzymać destrukcję polskiej oświacie, to, naszym zdaniem, **wynagrodzenie zasadnicze nauczyciela od 1 stycznia 2027 powinno stanowić dla: nauczyciela początkującego 100%, nauczyciela mianowanego 125%, a nauczyciela dyplomowanego 150% przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w 2 kwartale roku poprzedzającego rok budżetowy.** W przypadku spadku średniego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw wynagrodzenie zasadnicze nauczyciela pozostaje na poziomie wynagrodzenia zasadniczego ustalonego w roku budżetowym poprzedzającym kolejny rok budżetowy. Podczas posiedzenia Podkomisji ds. zmiany systemu wynagrodzeń nauczycieli 6 marca 2025 roku większość posłów obecnych na posiedzeniu wyraziła pozytywne stanowisko wobec propozycji Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania, podkreślając, że konieczne jest trwałe powiązanie wynagrodzeń nauczycieli z obiektywnymi wskaźnikami gospodarczymi. Realizacja projektu KSOiW NSZZ „Solidarność” jest warunkiem niezbędnym dla przywrócenia zawodowi nauczyciela należnego prestiżu oraz zapewnienia stabilności i przewidywalności wynagrodzeń w tej grupie zawodowej. Obietnice składane przez przedstawicieli rządu – zarówno podczas kampanii wyborczych, jak i w toku rozmów w ramach zespołów roboczych – nie zostały dotąd w żaden sposób przekute w realne, legislacyjne działania. Zwracamy uwagę, że brak systemowego powiązania wynagrodzeń nauczycieli z sytuacją gospodarczą kraju skutkuje ich stałym spadkiem względem średnich zarobków w innych sektorach, co prowadzi w niektórych sytuacjach do zapaści kadrowej w zawodzie oraz utraty zaufania do instytucji państwa jako rzeczywistego pracodawcy.

Osobną kwestią jest ustalenie dodatków do wynagrodzeń na godziwym poziomie. Powinny one zostać opisane ustawowo, jako wartości procentowe obowiązujące w szkolnictwie publicznym na terenie całego kraju. Dla przykładu domagamy się ujednolicenia przepisów dotyczących wysokości i uprawnień do dodatku za warunki trudne i uciążliwe – praca z uczniami niepełnosprawnymi, bez względu na rodzaj placówki i miejsce wykonywania pracy

w wysokości co najmniej 20% wynagrodzenia zasadniczego za pracę w warunkach trudnych i 10% za pracę w warunkach uciążliwych. Podobnie w przypadku dodatku za wychowawstwo którym naszym zdaniem powinien wynosić 15% wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela mianowanego.

Oświatowa „Solidarność” w negocjacjach z 1981 r. domagała się od rządu przeznaczenia na cele oświaty w 1981 r. 6% dochodu narodowego, a od 1983 r. by wyniósł do co najmniej 7%. Jedynie w ustawie z dn. 26 listopada 1998 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego określono ten poziom na kwotę nie mniejszą niż 12,8 proc. planowanych dochodów budżetu państwa. Niestety, w ustawie z dnia 13 listopada 2003 r. wykreślono procentowe ustalanie kwoty subwencji oświatowej. Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” niezmiennie domaga się zwiększenia wysokości nakładów państwa na oświatę tak, aby rzeczywiście pokrywała wszystkie obowiązkowe wydatki związane z realizacją podstawy programowej i utrzymaniem szkół. Niepokoją nas wprowadzone przez rząd zmian w systemie finansowania potrzeb oświatowych, które prowadzą do zamykania małych szkół, pogłębiania nierówności w dostępie do edukacji oraz łamania praw pracowniczych nauczycieli. Dramatyczna sytuacja finansowa prowadzi do podejmowania przez samorządy decyzji o likwidacji szkół, ograniczaniu zajęć edukacyjnych, a także – co szczególnie alarmujące – do niewypłacania nauczycielom wynagrodzeń w należnej wysokości. Do Rady Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” docierają liczne sygnały z całego kraju o przypadkach: braku wypłaty dodatków motywacyjnych i funkcyjnych, zaniżania wysokości dodatku wiejskiego i dodatku za warunki pracy, opóźnień w wypłacie należności za godziny nadwymiarowe, a nawet redukcji etatów, np. w świetlicach bez realnego zmniejszenia obowiązków. Takie działania są nie tylko niezgodne z Kartą Nauczyciela i przepisami prawa pracy, ale stanowią poważne naruszenie godności zawodowej nauczycieli. Pogłębiają także kryzys kadrowy w oświacie – zawód nauczyciela staje się coraz mniej atrakcyjny i obarczony ryzykiem finansowego upokorzenia. Zamykanie małych szkół i degradacja warunków pracy nauczycieli to wynik wadliwego i niesprawiedliwego systemu finansowania oświaty, który uderza przede wszystkim w najmłodszych obywateli naszego państwa – uczniów. Oświata nie może być zakładnikiem złych decyzji finansowych i błędnej polityki budżetowej państwa. Dalsze ignorowanie głosu środowiska nauczycielskiego doprowadzi do nieodwracalnych strat dla systemu edukacji i jakości kształcenia w Polsce. Z tych powodów domagamy się stałego zobowiązania państwa polskiego do przeznaczania na zadania edukacyjne corocznie przynajmniej 7%. Taki poziom wydatków pozwoli zabezpieczyć wszelkie roszczenia finansowe, ale także będzie podstawą budowania nowoczesnego i efektywnego systemu edukacyjnego. Możliwe są oczywiście inne

rozwiązania, jak np. odniesienie wydatków państwa polskiego do parytetu siły nabywczej, jako bardziej obiektywnego wskaźnika gospodarczego ze względu na drenaż polskiej gospodarki przez obcy kapitał.

Zatrzymanie destabilizacji systemu edukacji. Sprzeciwiamy się wprowadzaniu nagłych, nieprzemyślanych zmian programowych i organizacyjnych. Żądamy realnych konsultacji z nauczycielami, dyrektorami i środowiskiem szkolnym przed wprowadzeniem jakichkolwiek reform, aby uniknąć chaosu, który godzi w dobro uczniów i pracowników oświaty. Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" wyraża stanowczy sprzeciw wobec działań Ministerstwa Edukacji Narodowej, które prowadzą do dalszej degradacji polskiego systemu oświaty. Obecna sytuacja w szkołach jest dramatyczna, a decyzje podejmowane przez resort edukacji powodują chaos organizacyjny, obniżenia poziomu nauczania oraz pogłębiania kryzysu kadrowego wśród nauczycieli.

W szczególności zwracamy uwagę na nieprzemyślane zmiany programowe – kolejne reformy edukacyjne wprowadzane są w sposób chaotyczny, bez uwzględnienia opinii nauczycieli i partnerów społecznych. Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” stanowczo sprzeciwia się zaproponowanym przez MEN zmianom w podstawie programowej kształcenia ogólnego. Z uwagi na zbyt chaotyczne i pośpieszne ich wprowadzanie: bez szerokich konsultacji z ekspertami i nauczycielami praktykami; w trakcie cyklu kształcenia uczniów, którzy będą realizować „starą” i „nową” podstawę; bez uwzględnienia szeregu kluczowych propozycji w zakresie nauczania m.in. historii, jakie zostały przesłane do MEN; bez podania listy ekspertów, trybu i zakresu tworzeniu podstawy programowej; zatem naszym zdaniem ministerialny projekt powinien zostać wycofany. KSOiW także negatywnie ocenia spis lektur zaproponowany przez MEN. Ogranicza się on do nieprzemyślanych i niepotrzebnych zmian. Brak spójności w podstawach programowych spowodowany likwidacją jednych a wprowadzaniem innych przedmiotów, co, wbrew zapowiedziom, spowoduje przeładowanie treściami, nadmierne obciążenie uczniów i pogorszenie jakości kształcenia. Niedobór nauczycieli prowadzi do nieprzemyślanych propozycji MEN, min. zatrudniania studentów IV i V roku, co negatywnie wpłynie na jakość nauczania oraz dobrostan nauczycieli i uczniów. Ministerstwo Edukacji Narodowej konsekwentnie ogranicza autonomię placówek oświatowych, ignoruje podmiotowość nauczycieli, narzucając rozwiązania, które nie uwzględniają lokalnych potrzeb i specyfiki. Postulujemy zatem powrót do przedmiotu wychowanie do życia w rodzinie w ramowych planach nauczania. Wprowadzenie alternatywnej obligatoryjności przedmiotu religia lub etyka w wymiarze 2 godzin tygodniowo. Porzucenie planu klimatycznej indoktrynacji w postaci

„edukacji klimatycznej”. Odbiurokratyzowanie pracy nauczycieli i odciążenie ich od nadmiernych obowiązków administracyjnych. Odejście od realizacji i promowania edukacji włączającej w kształcie proponowanym przez MEN. Nie możemy biernie przyglądać się niszczeniu polskiej edukacji i lekceważeniu tych, którzy codziennie dbają o przyszłość naszych dzieci. W konsekwencji Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” negatywnie ocenia przedstawiony projekt podstawy programowej przedmiotu edukacja zdrowotna. Nasze zastrzeżenia budzą zapisy bezpośrednio nawiązujące, a nawet cytujące treści WHO w odniesieniu do definicji zdrowia seksualnego i publicznego. Poruszanie kwestii prawnych i społecznych związanych z przynależnością do grupy osób LGBTQ+. Wyodrębnienie osobnego działu dotyczącego zdrowia seksualnego. Zapisy zawierające ułomne kalki z języka angielskiego, co w polskiej podstawie programowej podważa wiarygodność ich autorów. Pozbawienie rodziców konstytucyjnego prawa do decydowania o uczestnictwie dziecka w tego typu zajęciach. Podkreślamy, że obecnie brakuje kadry nauczycielskiej, która mogłaby nauczać tego przedmiotu. Jednocześnie nie rozumiemy, dlaczego MEN, podkreślając nadmierne obciążenie uczniów, wprowadza do siatki godzin kolejny, tymczasowo nieobowiązkowy, przedmiot. Krytycznie oceniamy także niektóre treści przedstawione w projekcie podstawy programowej przedmiotu edukacja obywatelska. Naszym zdaniem konieczne jest uwzględnienie zapisów dotyczących: zjawiska antypolonizmu i pedagogiki wstydu, rzeczywistych spisków, które miały istotny wpływ na dzieje Polski, Europy i świata, oraz roli, kompetencji oraz znaczenia związków zawodowych. Jednocześnie, w tak poważnej sprawie jak ustalanie podstaw programowych nowych przedmiotów, skrócony termin konsultacji publicznych uważamy za działanie nierozważne i niesłużące dialogowi społecznemu. Odnosimy wrażenie, że projekt został przygotowany na potrzeby bieżącej polityki.

Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” sprzeciwia się również porządkowaniu polskiej polityki oświatowej Komisji Europejskiej, która doprowadzi do kontroli nad całym polskim systemem szkolnictwa. Zwracamy uwagę, że jest to organ władzy niepochozący z wyboru i obarczony poważnymi zarzutami nepotyzmu i korupcji. Brak możliwości podejmowania suwerennych decyzji przez państwo polskie i podporządkowanie się politycznej strukturze, która z całą pewnością nie będzie się kierowała polską racją stanu uważamy za skandaliczne.

Sprzeciwiamy się także brzmieniu preambuły w zaproponowanej treści: „W celu ograniczenia potencjalnych barier uczenia się nauczyciele stosują w pracy z uczniami założenia uniwersalnego projektowania. Uczniom z niepełnosprawnościami, w tym uczniom

z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, nauczanie dostosowuje się do ich możliwości psychofizycznych oraz tempa uczenia się, wprowadzając racjonalne usprawnienia”. Uniwersalne projektowanie, to jedno z kluczowych założeń neomarksistowskiej koncepcji inkluzji w edukacji globalnej. Jego brak w polskim prawie oświatowym dostrzegło kierownictwo MEN i z obejściem Prawa oświatowego wpisało je do rozporządzenia o podstawie programowej, wykonując kolejny krok w kierunku Europejskiego Obszaru Edukacyjnego. Projektowanie uniwersalne zakłada rozwiązania użyteczne dla wszystkich w jak największym zakresie. Przejęte zostało z architektury i organizacji przedsiębiorstw, a następnie implementowane do edukacji. W dydaktyce określane jest jako projektowanie uniwersalne w edukacji. Równościowa idea inkluzji i metoda projektowania uniwersalnego są ze sobą ściśle związane. Projektowaniem w edukacji określa się zasady opracowywania programów nauczania i scenariuszy zajęć, które – według teorii – umożliwiają ich realizację bez względu na stan zdrowia uczniów, ich możliwości psychofizyczne. Zwolennicy inkluzji podnoszą, iż właśnie dzięki projektowaniu uniwersalnemu treści programowe będzie można dostosować do możliwości uczniów niepełnosprawnych intelektualnie. Nie trzeba chyba dodawać, iż stanie się to kosztem pozostałych uczniów – tych, którym owa „uniwersalność” wcale nie jest niezbędna do nauki. Wobec powyższego uważamy, że MEN powinien niezwłocznie wycofać się z proponowanych zmian dla dobra uczniów i polskiej szkoły. Przypominamy, że szkoła jest strukturą tzw. długiego trwania i źle znosi nagłe zmiany, które mogą spowodować lukę edukacyjną dla części uczniów. Obecna chaotyczna i pośpieszna polityka wprowadzania zmian w systemie kształcenia, mimo deklaracji składanych przez kierownictwo MEN, w rzeczywistości może stać się przyczyną regresu poziomu kształcenia i wychowania młodego pokolenia Polaków, na co nie ma naszej zgody. dodawać, iż stanie się to kosztem pozostałych uczniów – tych, którym owa „uniwersalność” wcale nie jest niezbędna do nauki. **Wobec powyższego uważamy, że MEN powinien niezwłocznie wycofać się z proponowanych zmian dla dobra uczniów i polskiej szkoły.**

Zagwarantowanie zatrudnienia dla katechetów. Apelujemy o utrzymanie zatrudnienia nauczycieli religii w systemie edukacji, zgodnie z obowiązującymi przepisami i dotychczasową praktyką, z poszanowaniem zasad pluralizmu i wolności religijnej. **Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z głębokim niepokojem i oburzeniem obserwuje nieodpowiedzialne działania Ministerstwa Edukacji Narodowej, które zmierzają do systemowego ograniczania nauczania religii w polskich szkołach.** Decyzje te, podejmowane bez rzetelnych konsultacji społecznych i z pominięciem zasad dialogu, uderzają nie tylko w konstytucyjnie gwarantowane prawa rodziców do zgodnego z własnymi przekonaniem wychowania dzieci, ale także w podstawowe prawa pracownicze

katechetów – pełnoprawnych nauczycieli zatrudnionych w systemie oświaty. Planowane zmniejszenie liczby godzin nauczania religii w szkołach publicznych oraz praktyczne **usuwanie tych zajęć z ramowych planów nauczania są działaniami szkodliwymi, godzącymi w dobro ucznia i naruszającymi zasady pluralizmu światopoglądowego.** Takie posunięcia Ministerstwa są przejawem ideologicznego uprzedzenia i lekceważenia roli, jaką religia i etyka odgrywają w kształtowaniu postaw moralnych i społecznych młodego pokolenia. Ponadto, redukcja godzin religii bez zapewnienia alternatywnych form zatrudnienia dla katechetów stanowi zagrożenie dla tysięcy miejsc pracy, co jest szczególnie niepokojące w kontekście trudnej sytuacji kadrowej w oświacie. Takie działania godzą w zasady sprawiedliwości społecznej, a także są niezgodne z interesem całej wspólnoty szkolnej. NSZZ „Solidarność” stanowczo sprzeciwia się polityce Ministerstwa Edukacji Narodowej, która pod pozorem reorganizacji planów nauczania dąży do marginalizacji katechezy i dyskryminacji nauczycieli religii. **Wzywamy Ministerstwo do natychmiastowego wycofania się z tych szkodliwych planów oraz do podjęcia rzeczywistego dialogu ze stroną społeczną, Kościołami i związkami zawodowymi.**

Rzeczywista ochronę prawną i społeczną godności nauczycieli. Wnioskujemy o wzmocnienie ochrony prawnej nauczycieli jak funkcjonariuszy publicznych oraz o działania przeciwdziałające ich deprecjonowaniu w przestrzeni publicznej. Godność nauczyciela musi być wartością chronioną i szanowaną przez państwo. W tym miejscu warto zaznaczyć, że na gruncie przepisu art. 63 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela nauczyciel, podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, korzysta z ochrony przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych na zasadach określonych w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. z 2024 r. poz. 17). W świetle komentowanego przepisu nauczyciel objęty jest przewidzianą dla funkcjonariusza publicznego ochroną prawną. Ochrona prawna przyznana nauczycielowi nie ma jednak charakteru abstrakcyjnego i bezwzględного. Zapis zawarty w art. 63 ust. 1 jednoznacznie stanowi, że ochrona ta przyznana została nauczycielowi jedynie „podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych” – i to na zasadach określonych w Kodeksie karnym. Wyrażenie „podczas” określające okoliczność czynu występowało już w odpowiednich przepisach Kodeksu karnego z 1969 r. Zakresu znaczeniowego ww. pojęcia nie ogranicza się przy tym do „godzin urzędowania, lecz do istoty samych czynności, do tego czy wchodzą one w zakres działania urzędnika, który w charakterze władzy te czynności wykonuje”, tak więc przyjąć należy co do zasady, że „funkcjonariusz przebywając w instytucji, której jest funkcjonariuszem, pełni tam swoje obowiązki służbowe”. Reasumując, stwierdzić należy, że znamie „podczas” spełnione zostanie jedynie wówczas, gdy objęty ochroną prawną nauczyciel wykonywał będzie

czynności wchodzące w zakres ciążących na nim obowiązków służbowych (prowadzenie zajęć lekcyjnych, konsultacje z uczniami, spotkania z rodzicami uczniów, pełnienie funkcji porządkowych na terenie szkoły etc.).

Jeszcze więcej problemów nastręczyć może wyjaśnienie zwrotu „w związku z pełnieniem”. Pojęcie to może być rozumiane w dwojaki sposób. Przede wszystkim jako bezpośrednie powiązanie przestępnego działania sprawcy z konkretną czynnością służbową funkcjonariusza (i to zarówno czynnością uprzednią, współczesną, jak i spodziewaną w przyszłości). Sytuacja taka nastręcza najmniej wątpliwości dowodowych, zaś jej zaistnienie nie rodzi istotniejszych komplikacji w zakresie oceny motywu, jakim kierował się sprawca przestępstwa. Przestępne działanie sprawcy może być jednak związane również z „samym faktem, że dana osoba jest funkcjonariuszem publicznym, że posiada bardziej czy mniej dokładnie znany sprawcy zakres obowiązków służbowych”. Jak wskazują przedstawiciele doktryny, „w praktyce nie należą do wyjątków stany faktyczne, gdy sprawca dopuszcza się agresji wobec danej osoby dlatego właśnie, że jest ona funkcjonariuszem publicznym, że posiada pewien zakres uprawnień i obowiązków należących do jego funkcji. Motywacja taka może powstać pod wpływem pobudek wynikających z przykrych doświadczeń, jakich sprawca doznał w przeszłości do funkcjonariuszy danej kategorii” (tak A. Olszewski [w:] Karta Nauczyciela. Komentarz, red. K. Gawroński, Warszawa 2023, art. 63). Wszystkie te okoliczności, na które zwracają uwagę przedstawiciele doktryny i publicyści literatury specjalistycznej sprawiają, że ochrona prawna nauczycieli jest iluzoryczna.

Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” uznaje za nieuzasadnioną propozycję powołania instytucji Rzecznika Praw Ucznia jako odrębnego organu funkcjonującego w systemie oświaty. Nasze zastrzeżenia wynikają z kilku istotnych powodów: istniejące mechanizmy ochrony praw ucznia są wystarczające, w polskim systemie edukacji obowiązują przepisy, które gwarantują uczniom ochronę ich praw, uczniowie oraz ich rodzice mają możliwość składania skarg do dyrekcji szkół, kuratoriów oświaty, a także do Rzecznika Praw Dziecka. Mogą również korzystać z pomocy wychowawców, pedagogów i psychologów szkolnych. Tworzenie nowego organu wydaje się zbędnym dublowaniem uprawnień istniejących już instytucji i może prowadzić do chaosu kompetencyjnego. Funkcjonuje przecież, np. instytucja Opiekuna Samorządu Uczniowskiego, którego wybierają sami uczniowie (art 85 Prawa Oświatowego ustęp 5 pkt 6). Nowa organ pogłębi zaburzenie równowagi w relacjach szkolnych, co w praktyce może prowadzić do dalszego podważania autorytetu nauczyciela i rozregulowania relacji wychowawczych w szkole. Sytuacje, które do tej pory były rozwiązywane wewnątrz społeczności szkolnej. Zostaną przeniesione na poziom

zewnętrznej instytucji. Nauczyciel w takich postępowaniach będzie z góry postrzegany jako strona „oskarżona”, co wprowadzi dodatkowe napięcia i obniży poczucie bezpieczeństwa zawodowego. Niedopuszczalne jest to, że projekt nie przewiduje żadnych mechanizmów równoważących nowe rozwiązanie. Skoro ustawodawca planuje powołanie Rzecznika Praw Ucznia, dla zachowania równowagi należałoby równocześnie powołać Rzecznika Praw Nauczyciela lub, co byłoby bardziej wskazane, wzmocnić ochronę przewidzianą w Karcie Nauczyciela, w taki sposób, aby osoby, które bezpodstawnie zarzucają nauczycielowi naruszenie praw ucznia były również pociągane do odpowiedzialności.

Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” żąda przywrócenia wcześniejszych zasad udzielania urlopu dla poratowania zdrowia, obowiązujących przed zmianami wprowadzonymi w 2018 roku. Urlop dla poratowania zdrowia jest jednym z kluczowych instrumentów ochrony zdrowia nauczycieli, którzy wykonują zawód wymagający szczególnego zaangażowania psychicznego, fizycznego i emocjonalnego. Obecny stan prawny, który przewiduje możliwość skorzystania z urlopu wyłącznie w celu leczenia choroby zagrażającej zdolności do pracy w zawodzie nauczyciela oraz wyklucza z tego prawa nauczycieli posiadających uprawnienia do wcześniejszej emerytury, jest niesprawiedliwy, dyskryminujący i sprzeczny z ideą ochrony zdrowia pracowników. Wykluczenie najbardziej doświadczonych i obciążonych nauczycieli. Z obecnych przepisów nie mogą korzystać nauczyciele, którzy osiągnęli wiek dający im prawo do wcześniejszej emerytury – a więc osoby o najdłuższym stażu pracy i największym obciążeniu zdrowotnym. Tymczasem to właśnie ta grupa najczęściej potrzebuje wsparcia w postaci czasowej regeneracji zdrowia, bez konieczności rezygnowania z pracy zawodowej. Obowiązujące ograniczenia są formą presji na odejście z zawodu i pozbawiają nauczycieli prawa do kontynuowania pracy w dobrej kondycji zdrowotnej. Ograniczenie ochrony zdrowia nauczyciela tylko do chorób zawodowych. Zawężenie celu urlopu do leczenia konkretnej choroby, zagrażającej zdolności do pracy, w istocie uniemożliwia skuteczne przeciwdziałanie wypaleniu zawodowemu, przewlekłemu stresowi czy narastającym dolegliwościom zdrowotnym, które nie są formalnie klasyfikowane jako choroby zawodowe, ale wynikają bezpośrednio z charakteru pracy nauczyciela. Obecna ścieżka ubiegania się o urlop dla poratowania zdrowia jest nadmiernie zbiurokratyzowana, uzależniona od opinii lekarzy medycyny pracy, którzy często nie mają dostatecznej wiedzy o realiach pracy w szkole. Skutkuje to odmowami i poczuciem bezradności wśród nauczycieli. Trudno zaakceptować sytuację, w której nauczyciel z kilkudziesięcioletnim stażem, wykonujący jeden z najważniejszych zawodów publicznych, nie może skorzystać z urlopu zdrowotnego tylko dlatego, że osiągnął wiek emerytalny, podczas gdy wiele innych grup zawodowych zachowuje

podobne uprawnienia bez tak restrykcyjnych ograniczeń. W związku z powyższym Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” zdecydowanie apeluje o: przywrócenie poprzednich zasad przyznawania urlopu dla poratowania zdrowia, zniesienie dyskryminującego przepisu wykluczającego z tego prawa nauczycieli posiadających uprawnienia emerytalne, uproszczenie procedur i poszerzenie katalogu przesłanek zdrowotnych umożliwiających skorzystanie z urlopu. Podstawą silnej szkoły jest zdrowy, zaangażowany i doświadczony nauczyciel. Ochrona zdrowia kadry pedagogicznej nie może być przywilejem, lecz obowiązkiem państwa!

W zakresie ochrony przedemerytalnej Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” domaga się: wycofania się z projektowanych zapisów w obecnym kształcie, wprowadzenie zasad ochrony tożsamyh zapisanymi w kodeksie pracy, tj. z wyłączeniem pracowników, którzy uzyskali prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy oraz pracowników zakładu pracy, względem którego ogłoszono upadłość lub likwidację. W ten sposób ochrona będzie nie deklaratywna, lecz rzeczywista. Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” wyraża głębokie zaniepokojenie zapisami zawartymi w projekcie nowelizacji Karty Nauczyciela, przedstawionym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, w zakresie tzw. „ochrony przedemerytalnej” nauczycieli mianowanych. Proponowane przez MEN rozwiązania, które rzekomo mają na celu wzmocnienie stabilizacji zawodowej nauczycieli w ostatnich latach pracy, w rzeczywistości są jedynie pozorem ochrony, ponieważ towarzyszy im rozbudowany katalog wyjątków, które de facto umożliwiają pracodawcy swobodne rozwiązywanie stosunku pracy z nauczycielem, mimo deklarowanej ochrony. Zawarte w projekcie przepisy przewidują formalne ograniczenie możliwości zwolnienia nauczyciela mianowanego w wieku przedemerytalnym (na 4 lata przed osiągnięciem wieku emerytalnego). Jednak lista wyłączeń – takich jak zmiany organizacyjne, zmniejszenie liczby oddziałów, zmniejszenie liczby godzin, likwidacja stanowiska czy tzw. „ważny interes szkoły” – całkowicie pozbawia tę ochronę realnej skuteczności. W sytuacji demograficznego niżu i reorganizacji sieci szkół pracodawcy mogą łatwo sięgnąć po argumenty formalne, aby skutecznie obejść rzekomą ochronę i rozwiązać stosunek pracy z nauczycielem w wieku przedemerytalnym – często bez rzeczywistej konieczności. Zwiększenie niepewności zawodowej nauczycieli doświadczonych. Zamiast wzmacniać pozycję zawodową nauczycieli z dużym stażem i kompetencjami projekt wprowadza rozwiązania, które w praktyce narażają ich na wypychanie z zawodu, zanim osiągną wiek emerytalny – nie oferując im przy tym skutecznych narzędzi odwoławczych ani ochrony socjalnej. Projekt MEN powstał bez rzeczywistego dialogu ze środowiskami nauczycielskimi. Pomija stanowiska partnerów społecznych, w tym NSZZ „Solidarność”, którzy od lat

domagają się wzmocnienia, a nie osłabienia, ochrony przedemerytalnej w oświacie. Solidna i odpowiedzialna polityka kadrowa w oświacie nie może opierać się na iluzjach i pozornych gestach. Ochrona nauczycieli w ostatnich latach pracy powinna być rzeczywistym wyrazem szacunku państwa dla ich wieloletniej służby publicznej, a nie fasadowym zapisem w ustawie.

Sprzeciwiamy się także dyskryminacji polegającej na braku możliwości korzystania z urlopu na żądanie. Urlop na żądanie to szczególny rodzaj urlopu wypoczynkowego przewidziany w art. 167² Kodeksu pracy. Pracownik ma prawo do 4 dni w roku kalendarzowym, które wchodzi w pulę jego ogólnego urlopu wypoczynkowego. Ustawodawca dostrzegł zasadność jego wprowadzenia, gdyż daje możliwość szybkiego reagowania w nagłych, nieprzewidzianych sytuacjach życiowych (np. choroba dziecka, awaria w domu, pilna sprawa osobista). Chroni tym samym pracownika przed negatywnymi konsekwencjami nieobecności w pracy w takich sytuacjach. Pracownik może skorzystać z urlopu bez wcześniejszego planowania w harmonogramie urlopowym. To rozwiązanie szczególnie cenne, gdy występują zdarzenia losowe wymagające natychmiastowej obecności pracownika poza pracą. Dni te „wchodzą” w ogólną pulę urlopu wypoczynkowego, więc nie zwiększają łącznego wymiaru urlopu, a limit 4 dni w roku zapobiega nadużywaniu tego uprawnienia. Tymczasem nauczyciele jako jedyna grupa zawodowa nie mogą skorzystać z takiego urlopu. Uważamy, że rozwiązanie tego problemu jest bardzo proste, wystarczy uchwalić przepisy analogiczne do tych, które obowiązują w Karcie Nauczyciela w sprawie zwolnienia od pracy z powodu siły wyższej.

Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, żąda również uchylecia rozdziału 10 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2024 r. poz. 986 z późn. zm.) w obecnym brzmieniu. **Odpowiedzialność zawodowa nauczycieli powinna zostać oparta na nowych, sprawiedliwych zasadach, które: respektują godność osobistą i zawodową nauczycieli, uwzględniają realne uwarunkowania pracy w szkole (tzw. pragmatykę szkolną) i są spójne z obowiązującym systemem prawnym i zasadami odpowiedzialności cywilno-prawnej w Polsce.** Obecnie funkcjonujący system odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli ma charakter represyjny i często prowadzi do jawnej niesprawiedliwości. Komisje dyscyplinarne, pełniące funkcję quasi-sądów, składają się nierzadko z osób niewystarczająco przygotowanych merytorycznie do rozstrzygania złożonych i delikatnych spraw zawodowych. Z drugiej strony, komisje te są zmuszane do rozpatrywania spraw, które: powinny być rozwiązywane w ramach wewnętrznych procedur szkoły, przy udziale dyrekcji i zainteresowanych stron albo powinny trafiać do sądów powszechnych, jeśli mają charakter prawny wykraczający poza sferę etyki zawodowej. Taki model prowadzi do

sytuacji, w których nauczyciele są pozbawiani prawa do obiektywnego, kompetentnego i proporcjonalnego osądu. W efekcie system ten nie służy poprawie jakości pracy nauczycieli ani budowaniu zaufania w środowisku szkolnym, lecz raczej budzi lęk, demotyduje i może prowadzić do nadużyć. Domagamy się zatem wprowadzenia nowego, przejrzystego i sprawiedliwego modelu odpowiedzialności zawodowej nauczycieli, która powinna opierać się z jednej strony na właściwej ochronie interesów uczniów i jakości edukacji, a z drugiej strony zagwarantowaniu poszanowania praw i godności nauczycieli zgodnie z konstytucyjnymi zasadami równości wobec prawa i domniemania niewinności. **Zawracamy również uwagę na fakt, że gotowe rozwiązania w tym zakresie, opracowane i uzgodnione przez wszystkie reprezentatywne związki zawodowe – w tym „Solidarność”, zostały przekazane MEN, jak dotąd bez żadnej reakcji.**

Zwracamy się do Pana Premiera jako do przedstawiciela najwyższego organu władzy wykonawczej, z głębokim przekonaniem o wadze i doniosłości przedstawionej sprawy. Prosimy o nadanie jej stosownej rangi w pracach rządu oraz o objęcie jej osobistym zainteresowaniem. Wyrażamy nadzieję, że Rada Ministrów podejmie zdecydowane i skuteczne działania, które w sposób realny odpowiedzą na zgłaszane postulaty. Postulaty te mają fundamentalne znaczenie nie tylko dla środowiska nauczycielskiego, lecz także dla jakości życia społecznego, poziomu edukacji i przyszłości całego państwa.

Z wyrazami szacunku,

Przewodniczący
KSOiW NSZZ „Solidarność”


dr Waldemar Jakubowski